

Natalia Świerczyńska, Las

Do lasu weszłam nieświadoma
Chciałam nazbierać trochę jagód i leśnych ziół
Nie wiedzieć czemu zerwał się okrutny wiatr
Spytałam go czy mam tu zostać
Czy lepiej uciec stąd

Powiedział mi:

Nawet nie wiesz ile czasu trzeba
By pochować ludzki strach
To ich łzy kielkują dziś na drzewach
Zawsze zostawiają ślad
Po nierównej dziś stąpasz ziemi
bo pod nią ludzkie życia tkwią
Los zostawił ich bez nadziei

pod gałęziami tętni życie
stolarzeń co nigdy nie poznały prawdy lecz
lecz noszą w sobie z przeszłości gęsty dym
on czai się w nich
i czeka by znów wyjść

chce powiedzieć ci:

Nawet nie wiesz ile czasu trzeba
By pochować ludzki strach
To ich łzy kielkują dziś na drzewach
Zawsze zostawiają ślad
Po nierównej dziś stąpasz ziemi
bo pod nią ludzkie życia tkwią
Los zostawił ich bez nadziei

Nawet nie wiesz ile czasu trzeba
By pochować ludzki strach
To ich łzy kielkują dziś na drzewach
Zawsze zostawiają ślad
Po nierównej dziś stąpasz ziemi
bo pod nią ludzkie życia tkwią
Los zostawił ich bez nadziei